

# BNB Chain został wstrzymany z powodu ataku hakerskiego. Hakerzy wykradli ponad 100 mln dolarów



Wczoraj, tj. 6 października 2022 BNB Chain został wstrzymany z powodu ataku hakerskiego. Atakującym, którzy wykorzystali exploit na tzw. „moście międzyłańcuchowym” (ang. *cross-chain bridge*), udało się wykraść tokeny Binance Coin (BNB) o wartości ponad 100 mln dolarów.

Początkowo osoby odpowiedzialne za prowadzenie sieci BNB Chain czasowo wstrzymały jej działanie, tłumacząc się „podejrzaną, nieregularną aktywnością”, a na oficjalnym koncje na Twitterze pojawiła się informacja o „potencjalnym nadużyciu” i „konserwacji” sieci, w wyniku których wstrzymano wszystkie wpłaty i wypłaty. **Teraz wiadomo jednak, że chodziło o skuteczny atak hakerski i wykorzystanie wspomnianego exploita.**



O ataku oraz wstrzymaniu Binance Smart Chain (BSC) informował także na swoim Twitterze popularny CEO giełdy Binance, Changpeng Zhao (CZ):



Zgodnie z wstępnymi, pierwszymi szacunkami, z sieci Binance Smart Chain wyprowadzono fundusze o wartości oscylującej w granicach 70-80 mln dolarów. Obecnie szacuje się jednak, że

łupem hakerów padło ok. 100 mln dolarów – co stanowi równowartość jednej czwartej ostatniego spalania tokenów BNB (*BNB Burn*).

Zobacz też: [rok 2023 rokiem Binance Coina?](#)

CEO Binance przyznał także, że sam spał w momencie ataku i docenił wysiłki zespołu oraz społeczności, które doprowadziły do szybkiego wstrzymania działania sieci. Dodał także, że programiści potrzebują czasu by w pełni zrozumieć główne przyczyny problemu oraz oszacować wielkość strat, dlatego odradza pośpiech. Dzięki działaniom wspomnianych programistów oraz społeczności, udało się już zamrozić ok. 7 mln dolarów ze skradzionych 100.

## BNB Chain wstrzymany – cena tokena Binance Coin (BNB) reaguje spadkiem o prawie 4%

Wiadomość o ataku i wyprowadzeniu środków doprowadziła do spadku kursu tokena najpopularniejszej giełdy na świecie o ok. 3,7%.



Źródło: *CoinMarketCap*

Pomimo bardzo poważnej sytuacji, zarówno deweloperzy

odpowiedzialni za BNB Chain jak i CEO giełdy Binance, Changpeng Zhao zapewniają, że wszystkie środki posiadaczy tokena BNB są bezpieczne i nienarażone na stratę.

[Źródło](#)

---

# Śmiertelna pułapka internetu czyha na dzieci. Pornografia. Uzależnienie. Cyber-przemoc. Gry śmierci. Uwodzenie.



Sidła zastawione! Śmiertelna pułapka internetu czyha na dzieci. Pornografia. Uzależnienie. Cyber-przemoc. Gry śmierci. Uwodzenie.

Dzieci, które nie umieją jeszcze bezpiecznie korzystać z internetu, mogą wpaść w śmiertelną pułapkę.

Bardzo aktualnym przykładem jest tu tragedia 12-letniego Archiego Battersbee, który stał się ofiarą igrania ze śmiercią podczas tzw. internetowego wyzwania, zwanego „Blackout Challenge” (w polskim tłumaczeniu „utrata przytomności”). Do tej pory ta demoniczna zabawa kosztowała życie już siedmioro dzieci. A to nie jedyny „wilczy dół”, do którego mogą wpaść nasze pociechy, kiedy bez żadnej kontroli,

## **swobodnie serfują w sieci.**

7 kwietnia 2022 roku rodzice znaleźli Archiego w stanie nieprzytomności. Leżał, bez oznak życia, na podłodze w rodzinnym domu. Zabrano go do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, iż mózg nastolatka uległ bardzo poważnym uszkodzeniom wskutek niedotlenienia. Dziecko podłączono do aparatury podtrzymującej życie. Po jakimś czasie dyrekcja szpitala podjęła decyzję o odłączeniu Archiego od tej aparatury, gdyż zdaniem lekarzy **pień mózgu umarł i chłopca nie da się uratować**. Rodzice nie zgadzali się z decyzją szpitala. Podali sprawę do sądu, który rację przyznał jednak lekarzom. Archiego 7 sierpnia odłączono od aparatury, niedługo po tym przestał oddychać.

Rozpoczęło się dochodzenie jak doszło do tej tragedii. Ostatecznie ustalono, że nastolatek dał się namówić do udziału w tzw. „wyzwaniu”, upowszechnionym na portalu społecznościowym Tik Tok. Wyzwanie to, zwane z angielska „Blackout Challenge” (utrata przytomności) polega na możliwie najdłuższym wstrzymaniu oddechu. Wówczas to w mózgu pozbawionym tlenu powstają halucynacje, podobne do wizji narkotycznych. Kiedy jednak człowiek zbyt długo nie oddycha, wówczas najpierw traci przytomność, a potem umiera.

Do tej pory, na całym świecie, ujawniono co najmniej 7 przypadków zgonów dzieci, które „bawiły się” w „Blackout Challenge”. Ich rodzice złożyli pozwy do sądów przeciwko platformie Tik Tok, oskarżając ją o nie zablokowanie śmiertelnościowego challengu. Szefowie Tik Tok bronią się podając, iż zablokowano możliwość wyszukiwania hasła Blackout. Gracze znaleźli jednak tzw. „obejście”. Wyzwanie „utrata przytomności” nie jest bynajmniej pierwszym takim igraniem ze śmiercią za pośrednictwem internetu. Wcześniejsze grupowe „wyciskanie” adrenaliny w mediach społecznościowych, też miało tragiczne skutki.

# Uzależnienie

Internet jest pełen pułapek i sideł zastawionych na dzieci, nieświadomych czyhających tam na nie niebezpieczeństw. Samo długotrwałe przebywanie w odrealnionym, cyfrowym świecie prowadzi do uzależnienia. Dziecko uzależnione od internetu, traci kontakt z rzeczywistością, a kiedy pozbawi się go dostępu do sieci, staje się agresywne. Czasem tak bardzo, iż potrafi zranić, albo nawet zabić. Świeża jest tragedia, do której doszło w tym roku, w domu położonym niedaleko hiszpańskiego miasteczka Elche. Kiedy rodzice, z powodu złych wyników w nauce, odcięli dostęp do internetu swojemu 15-letniemu synowi, ten wpadł w szal i zastrzelił całą swoją rodzinę – rodziców i brata.

Skala problemu uzależnienia od bycia w sieci widoczna jest chociażby bo gwałtownie rosnącej liczbie psychiatrycznych oddziałów odwykowych od internetu na całym świecie, również w Polsce. Ministerstwo zdrowia uruchomiło niedawno program „Terapia dla dzieci i młodzieży uzależnionych od nowych technologii cyfrowych”. Już 12 dużych ośrodków zdrowia psychicznego w całej Polsce bierze udział w tym programie. Ośrodki te znajdują się na ogół w dużych miastach, takich jak m.in. Warszawa, Wrocław, Białystok, Szczecin, Łódź, Toruń czy Siemianowice Śląskie.

# Pornografia

Jednym z największych niebezpieczeństw grożących dzieciom, poruszających się w sieci, jest wszechobecna tam pornografia, która bardzo mocno degeneruje młode umysły i szybko je uzależnia. Według badań naukowych mózg dziecka nie jest przygotowany na zmierzenie się z treściami pornograficznymi, które czynią w nim wielkie spustoszenie. Te przedwczesne i nieuporządkowane doznania seksualne, mają bardzo negatywny wpływ na późniejsze – życie dorosłe. – *Osoby, które miały wczesny kontakt z pornografią, np. w wieku 12 lat bądź*

wcześniej, o wiele częściej wskazują na problemy związane z czerpaniem satysfakcji w związku małżeńskim – powiedział podczas jednego z wykładów wybitny specjalista – dr hab. Piotr Rzymski z Zakładu Medycyny Środowiskowej na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Niestety te problemy są częstym powodem rozbicia małżeństwa. Z danych statystycznych wynika również, że osoby uzależnione od pornografii o wiele częściej, niż osoby nie uzależnione, dopuszczają się gwałtów i przemocy wobec kobiet.

Rozwiązaniem dla rodziców są na pewno odpowiednie programy, które blokują strony pornograficzne oraz tego rodzaju reklamy. Jedną z najskuteczniejszych takich zapór są przeglądarki internetowe, produkowane przez firmy profesjonalnie zajmujące się tworzeniem programów antywirusowych. Pomysłowość naszych dzieci jest jednak ogromna i potrafią one skutecznie poradzić sobie z różnego rodzaju blokadami stron, dlatego nieodzowna jest rodzicielska kontrola. Co jakiś czas trzeba zasiąść do komputera naszej pociechy i sprawdzić czy wszystko jest w porządku, bo bez tego zdrowego monitoringu, nasza pociecha może stać się dla nas ciężkim utrapieniem. Wystarczy, że same naturalne przemiany rozwojowe w wieku nastoletnim są dla rodziców poważnym wyzwaniem, po co więc sobie jeszcze dokładać. Pewien mądry i wesoły człowiek powiedział „Kto przeżyje trudy wieku nastoletniego swoich dzieci – temu czyściec będzie darowany”. I tej nadziei się trzymajmy.

## **Gry śmierci**

Inną „toksyną” związaną z komputerem, grasująca nie tylko w przestrzeni internetu, są agresywne gry komputerowe. Pełno w nich przemocy, krwawych i brutalnych scen. Oglądanie, a do tego jeszcze uczestnictwo w zabijaniu na ekranie, wulgarny język gier, nie może pozostać bez negatywnego wpływu na umysły graczy. Cyfrowe gry są coraz bardziej nasycone wszelkiego rodzaju dewiacjami i agresją. Ich bohaterowie to przeważnie seryjni mordercy, psychopaci, zombi, wampiry i demony.

Godziny, które gracze spędzają w takim ciemnym towarzystwie, na pewno im nie służą. Jak mówi stare, mądre przysłowie „Z kim przestajesz takim się stajesz”.

Kiedy któregoś razu odwiedzałem kuzyna, wszedłem do pokoju jego nastoletnich synów, żeby się z nimi przywitać. Obaj grali właśnie na komputerze w bardzo drastyczną grę. Gdy zobaczyłem na ekranie monitora skalę okrucieństwa i przemocy, aż zimny pot mnie oblał. Poczułem się jakbym znalazł się nagle w przedsionku piekła. Zapytałem chłopaków jak mogą na to patrzeć i to wiele godzin. Jeden z nich odpowiedział ze spokojem „To tylko gra”. Jak muszą być znieczulone sumienia osób uczestniczących w tych cyfrowych igrzyskach śmierci? Jak stępiona ludzka wrażliwość?

## Uwodzenie

Dla pedofilów sieć internetowa stała się siecią, którą łowią dzieci. Te szatańskie łowy doczekały się nawet swojej anglojęzycznej nazwy – grooming. Pedofil tworzy profil na ulubionym portalu społecznościowym upatrzonej ofiary. Podaje się tam za dziecko, najlepiej rówieśnika osoby małoletniej, którą chce skrzywdzić. Zwyrondnialec obserwuje ofiarę, stara się zdobyć jej zaufanie poprzez przyjazne rozmowy, wysyłanie swoich fałszywych zdjęć. Wszystko to, aby wyłudzić od dziecka jego adres zamieszkania lub szkoły. Kiedy mu się to uda, wówczas może już uderzyć.

## Cyberprzemoc

Agresja w internecie przejawia się na wiele sposobów i ma wiele imion. Trollowanie to różnego typu nieprzyjazne zachowania wobec innych użytkowników portali społecznościowych, prowadzone w celu rozbicia ich dyskusji. Flamingiem nazywa się sprowadzanie rozmowy do tonu jak najbardziej agresywnego i wulgarnego. Doskonale znany hejt to obraźliwe, nienawistne wypowiedzi kierowane wobec innych osób.



Można by tu jeszcze długo wymieniać te angielskie imiona nienawiści, obecnej w sieci. Ale może lepiej sobie tego oszczędzmy. Dość powiedzieć, że przemoc w internecie nie jest wirtualna, ale realna. Do tego stopnia, że potrafi zabić.

Mój przyjaciel, opowiedział mi historię dziewczyny o bardzo kruchej psychice, która po zawodzie miłosnym, targnęła się na swoje życie. Odratowano ją. Przeszła terapię, stanęła na nogi. Zdawało się, że poukłada sobie życie. Niestety internetowi hejterzy przypuścili na nią atak. Jeden z tych nienawistników napisał „jest nieudacznikiem, nawet samobójstwa nie potrafi popełnić”. To było jak kamieniowanie. Policja podała w komunikacie, że druga próba samobójcza była niestety skuteczna. Ale tak naprawdę to nie ona się zabiła – zabiła ją ludzka nienawiść, zwana internetowym hejtem.

## **Nie pozostawiajmy dzieci samych z cyfrową hydrą**

Najnowsze badania wskazują, że współczesny rodzic jest bardzo często nieobecny w cyber świecie swojego dziecka. W 60 proc. domów rodzice nie stawiają dzieciom żadnych granic w korzystaniu z internetu, a wiadomo, że dzieci same sobie tych granic nie postawią. Siedzą, czy leżą godzinami ze wzrokiem utkwionym w ekran monitora lub smartfona. Trwanie w takim bezruchu jest częstym powodem nadwagi, lub innej skrajności – niedowagi, gdyż dziecko urzeczona wirtualną rzeczywistością, nie da rady oderwać się od niej, nawet na posiłek. Brak ruchu, świeżego powietrza prowadzi do utraty zdrowia, osłabienia odporności. Wady wzroku to obecnie wśród dzieci i młodzieży prawdziwa plaga, a to też efekt obciążania wzroku gapieniem się w ekran z bliskiej odległości. Kolejnym „efektem ubocznym” braku ograniczania przez rodziców czasu, które dzieci spędzają przy monitorach, jest brak snu naszych pociech. Niewyspanie odbija się niezdrowa czkawką w postaci braku zdolności koncentracji, co prowadzi do słabych wyników w nauce i

wzmoczonej nerwowości, a nawet depresji i nerwic.

Warto więc znaleźć czas dla dziecka. Nie wykręcać się sianem, że muszę dużo pracować, zarabiać, mam inne obowiązki. Jeżeli nie znajdziemy czasu dla dziecka, to możemy je – stracić. Cóż wówczas będą znaczyły nasze pieniądze, praca i obowiązki? Przecież czas przeżyty z osobą bliską, to czas najlepiej przeżyty. Postarajmy się więc wyrwać swoje dziecko, choć na krótki czas, ze świata wirtualnego i zainteresować go światem realnym, który jest bez porównania piękniejszy i ciekawszy. Mogą w tym pomóc wspólne spacerunki, sporty, gry, zabawy na świeżym powietrzu, w otoczeniu przyrody. Dobrze jest też pomóc dziecku w odkrywaniu jego talentów i zachęcić, aby je rozwijało. Wspólne, dobre spędzanie czasu razem z dzieckiem buduje zdrową relację, która jest podstawą, do tego, aby dziecko nie bało się nam powiedzieć o swoich problemach i radościach, również do tego, aby wysłuchało naszej opowieści o Stwórcy, świecie i prawdziwym sensie życia.

[Adam Białous](#)

---

**Poľscy hakerzy związani z  
Anonymous zapowiadają  
publikację kilkuset polskich  
firm powiązanych z Rosją**



**Grupa Squad303 (nazwa odnosi się do historycznego Dywizjonu 303 biorącego udział w Bitwie o Anglię), która należy do znanej siatki Anonymous, zapowiedziała publikację listy nawet kilkuset polskich firm powiązanych z Rosją.**

Polscy hakerzy już od początku wojny są zaangażowani w ujawnianie prawdy na temat prawdziwych działań Federacji Rosyjskiej na Ukrainie.

*– Od maja pracujemy nad kolejnym projektem, którego celem jest ujawnienie WSZYSTKICH firm powiązanych z Rosjanami w Europie. W tej chwili mamy bazę imion, nazwisk, adresów, odpowiedników PESEL i NIP, nazw firm i rodzaju powiązań z nimi obywateli Rosji (udziałowiec/akcjonariusz/członek organu) w UK, Danii, Polsce i kilku innych krajach w Europie. Krok po kroku, kraj po kraju będziemy ujawniali posiadane dane – możemy przeczytać w mailu wysłanym przez hakerów do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.*

*– To bardzo pracochłonne zajęcie, więc projekt będzie trwał jeszcze kilka miesięcy, ale dane z Polski postaramy się ujawnić już w sierpniu. Dlaczego o tym pisze? Bo w tych bazach jest bardzo wiele nazwisk (np. w UK 14 660 rekordów), a my nie mamy zasobów, żeby zbudować pełen obraz powiązań personalno-biznesowych. To już rola opinii publicznej, a w szczególności mediów – wyjaśniają przedstawiciele grupy, którzy zapowiadają publikację listy firm działających w Polsce w ciągu najbliższych 2-3 tygodni, czyli w drugiej połowie sierpnia.*

Niestety pomimo wielu pakietów sankcji ze strony Unii

Europejskiej rosyjscy oligarchowie potrafili skutecznie ochronić się przed nieprzyjemnymi konsekwencjami. Najlepszy przykład stanowi jeden z najbogatszych Rosjan i dobry znajomy Władimira Putina, czyli Aleksiej Mordaszow, którego majątek na ten moment wycenia się na 29 mld dol. Ten biznesmen już kilka lat temu trafił na amerykańską „listę Putina”, a w warunkach wojny, kiedy Federacja Rosyjska napadła na Ukrainę, musiał szybko działać, by chronić swoje aktywa.

Miliarder co prawda stracił luksusowy jacht oraz rezydencję we Włoszech, jednak tego samego nie można powiedzieć o jego firmach. W tym miejscu, jak wskazują media, ważne okazały się nie tylko kontakty w Moskwie, ale i w Berlinie. Parę miesięcy temu agencja Reutera informowała o tym, jak Mordaszow zdołał uniknąć zamrożenia ponad miliarda funtów w akcjach niemieckiego koncernu turystycznego TUI AG, odsprzedając niemal wszystkie swoje udziały spółce Ondero Limited z Brytyjskich Wysp Dziewiczych – tę kontroluje jego żona Marina Mordaszowa.

Chociaż Ministerstwo Gospodarki Niemiec uruchomiło w tej sprawie śledztwo, to trudno spodziewać się szybkich działań i wielkich sankcji, a zwłaszcza że jeszcze na początku 2021 z powodu koronawirusa niemiecki rząd wsparł firmę TUI AG kwotą 1,25 miliarda euro. To nie jedyny taki manewr w wykonaniu Aleksieja Mordaszowa. Serwis Bloomberg na początku marca donosił, że oligarcha przekazał też swojej żonie kontrolę nad pakietem akcji brytyjskiej spółki górniczej Nordgold o wartości ok. 1,1 mld dol.

W naszym kraju TUI Group prowadzi działalność jako spółka TUI Poland. Według statystyk jest to największe biuro turystyczne, które przed wybuchem pandemii zajmowało 40 procent rynku. Firma nie została objęta sankcjami przez polskie władze właśnie ze względu na zmiany prawne, których dokonał Mordaszow. Niemniej jednak głównym akcjonariuszem spółki wciąż pozostaje rosyjski oligarcha. Poza tym można zadać pytanie, czy prywatne dane Polaków mogą być bezpieczne w teoretycznie

niemieckim, a w praktyce rosyjskim koncernie.

Być może hakerzy z Anonymous ujawnią więcej tego typu powiązań w wykonaniu rosyjskich oligarchów, którzy robią wszystko, aby ukryć swoje wpływy w firmach działających w Europie.

[Źródło](#)

---

**„Jeśli jakieś państwo próbuje podważyć lub zniszczyć istniejące zasady międzynarodowe i system międzynarodowy, to są to właśnie Stany Zjednoczone”**



**Na przeprowadzonych w ostatnich dniach konferencjach prasowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, padły m.in. następujące pytania, na które odpowiedzieli rzecznicy MSZ, Zhao Lijian oraz Wang Wenbin:**

*China Daily: Wiceprezydent USA Harris ogłosiła podczas wizyty w Bazie Sił Kosmicznych Vandenberg 18 kwietnia, że Stany Zjednoczone „zobowiązują się nie przeprowadzać destrukcyjnych*

testów antysatelitarnych z bezpośrednim wyniesieniem” i będą „współpracować z innymi narodami, aby ustanowić to jako nową międzynarodową normę odpowiedzialnego zachowania w przestrzeni kosmicznej”. Tego samego dnia Biały Dom wydał oświadczenie, w którym podkreślił, że zakaz przeprowadzania testów rakiet antysatelitarnych z bezpośrednim wyniesieniem powinien stać się normą międzynarodową. Skrytykował w nim również Chiny i Rosję za prowadzenie testów antysatelitarnych. Czy strona chińska ma jakiś komentarz?

Wang Wenbin: Zapoznaliśmy się z tym raportem. Stany Zjednoczone od dawna realizują strategię dominacji w przestrzeni kosmicznej i otwarcie określają przestrzeń kosmiczną jako obszar walki wojennej. W tym celu podjęły energiczne wysiłki w celu opracowania i rozmieszczenia różnych rodzajów ofensywnej broni kosmicznej, takich jak systemy energii kierowanej i kontrłączności, oraz wszechstronnie rozwinęły rozbudowę wojsk i gotowość do walki w przestrzeni kosmicznej. USA były pierwszym krajem, który przeprowadził testy pocisków antysatelitarnych typu *direct-ascent* i do tej pory przeprowadziły ich najwięcej. Teraz USA ogłosiły, że zabronią testów naziemnej broni antysatelitarnej bezpośredniego startu. Ale dlaczego nie ogłosiły, że nie będą używać takiej broni? Dlaczego nie ogłosić zaprzestania testów broni antysatelitarnej opartej na powietrzu, współorbitalnej i innych rodzajów broni antysatelitarnej oraz zaprzestania testów rakiet o charakterze antysatelitarnym? Dlaczego nie zobowiążą się do zakazu użycia siły przeciwko obiektom kosmicznym?

Chiny opowiadają się za pokojowym wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej, sprzeciwiają się uzbrojeniu i wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej oraz wzywają do budowy wspólnoty o wspólnej przyszłości w przestrzeni kosmicznej. Już w 2008 r. Chiny i Rosja wspólnie przedstawiły na Konferencji Rozbrojeniowej projekt traktatu o kontroli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, który wyraźnie zabrania umieszczania

broni w przestrzeni kosmicznej oraz zagrożenia lub użycia siły wobec obiektów kosmicznych. Projekt traktatu ma na celu wyeliminowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej w ramach prawnie wiążącego podejścia pakietowego, w tym prób z pociskami antysatelitarnymi o energii kinetycznej, tak aby zasadniczo zagwarantować pokój i bezpieczeństwo w przestrzeni kosmicznej. Jednak propozycja ta od dawna spotyka się ze sprzeciwem strony amerykańskiej.

Mamy nadzieję, że USA rzeczywiście wezmą na siebie należną im odpowiedzialność jako główne państwo, w pełni przemyślą swoje negatywne działania w dziedzinie przestrzeni kosmicznej, zaprzestaną obłudnej praktyki zwiększania jednostronnej przewagi militarnej w imię kontroli zbrojeń, przestaną utrudniać proces negocjacji w sprawie instrumentu prawnego dotyczącego kontroli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i odegrają należną im rolę w zapewnianiu długotrwałego pokoju i bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej.

---

*Global Times: Według doniesień, chińskie Narodowe Centrum Reagowania na Wirusy Komputerowe zaalarmowało kraje o cyberatakach rządu USA i opublikowało wczoraj odpowiedni raport. Ujawnił on broń cybernetyczną „Hive” używaną wyłącznie przez rząd USA, platformy cyberataku rozmieszczone na całym świecie, wiele serwerów skokowych i kanałów VPN umieszczonych w krajach takich jak Francja, Niemcy, Kanada, Turcja i Malezja. Czy Chiny mają jakiś komentarz?*

Wang Wenbin: Chiny są poważnie zaniepokojone nieodpowiedzialnymi złośliwymi działaniami cybernetycznymi rządu USA. Wzywamy stronę amerykańską do złożenia wyjaśnień i natychmiastowego zaprzestania tych złośliwych działań.

W raporcie opublikowanym przez *National Computer Virus Emergency Response Center* zwrócono uwagę, że jeśli istniejąca międzynarodowa sieć szkieletowa Internetu oraz krytyczna

infrastruktura informatyczna zawierają oprogramowanie lub sprzęt dostarczony przez firmy amerykańskie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mogą zostać zainstalowane różnego rodzaju *backdoory*, co sprawi, że staną się one celem cyberataków rządu USA niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Od pewnego czasu, w imię zwiększania potencjału, USA próbują nakłonić odpowiednie kraje, zwłaszcza sąsiadów Chin, do współpracy w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego. Prowadzi nawet działania na rzecz tzw. rozmieszczenia sił cyberwojskowych (*Forward Deployment*). Czy taka współpraca otworzy furtkę dla złośliwych działań USA w cyberprzestrzeni? Czy zostanie wykorzystana przez USA do wzniesienia rywalizacji geostrategicznej? Zainteresowane kraje ocenią to same.

---

*RTHK: Google usunęło kanał kampanii kandydata na szefa rządu Hongkongu ze swojej platformy mediów społecznościowych, powołując się na sankcje nałożone na niego ponad rok temu przez rząd USA. Jak zareagował Pan na to?*

Wang Wenbin: To całkowicie niewłaściwe i bezpodstawne, że niektóre amerykańskie firmy chętnie służą jako narzędzia polityczne rządu USA do ingerowania w wewnętrzne sprawy innych krajów, powołując się na przestrzeganie sankcji jako wymówkę. Chiny stanowczo się temu sprzeciwiają. W celach politycznych USA posunęły się do podważania wolności słowa i wymiany informacji, a także uczciwego i sprawiedliwego porządku w cyberprzestrzeni, aby pod różnymi pretekstami ingerować w sprawy Hongkongu i zakłócić wybory szefa rządu HKSAR na szóstą kadencję. Ujawnia to hipokryzję, podwójne standardy i złośliwe zamiary USA.

Różne sektory w Hongkongu jednogłośnie potępiają haniebne działania obcych sił, które w rażący sposób ingerują w wybory w Specjalnym Regionie Administracyjnym Hongkongu, i żądają,



aby firmy prowadzące platformy mediów społecznościowych respektowały uczciwe i sprawiedliwe wybory szefa rządu. W pełni się z nimi zgadzamy i zdecydowanie je popieramy.

Mamy surowe ostrzeżenie dla niektórych sił w USA i innych krajach zachodnich, które mają złe zamiary: natychmiast zaprzestańcie mieszania się w sprawy Hongkongu i inne wewnętrzne sprawy Chin. Chiny są zdecydowane stać na straży suwerenności narodowej, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych oraz trwałego dobrobytu i stabilności Hongkongu. Żadne sztuczki nacisku czy sabotażu nie mogą wpłynąć na sprawny przebieg wyborów szefa rządu ani powstrzymać dominującej tendencji do zmiany sytuacji w Hongkongu z chaosu na stabilność.

---

*YTN: Moje pytanie dotyczy kwestii Ukrainy. Według doniesień, rząd USA powiedział, że nie chce, aby Chiny udzielały Rosji jakiegokolwiek wsparcia militarnego. Chciałbym usłyszeć odpowiedź rządu chińskiego. Druga kwestia dotyczy rozmowy telefonicznej między ministrami obrony USA i Chin. Rządy tych dwóch państw powiedziały, że rozmawiały o sytuacji na Ukrainie. Czy może Pan podać nam więcej szczegółów na ten temat?*

Wang Wenbin: Odpowiadając na pierwsze pytanie, stanowisko Chin w kwestii Ukrainy jest spójne i jasne. Sprzeciwiamy się jednostronnym sankcjom i jurysdykcji długiego ramienia, które nie mają podstaw w prawie międzynarodowym i mandacie Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także nieuzasadnionym zakazom lub ograniczeniom normalnej działalności gospodarczej i handlowej między firmami chińskimi i zagranicznymi. Nałożenie sankcji nie jest właściwą drogą do załagodzenia sytuacji, zakończenia wojny i uniknięcia większej liczby ofiar. Doprowadzi jedynie do zaostrzenia konfrontacji, wywoła więcej skutków ubocznych, a świat zapłaci za to wyższą cenę. Nie ma powodu, aby obywatele wszystkich krajów płacili za konflikt regionalny.

W obecnej sytuacji tym ważniejsze jest, aby społeczność międzynarodowa zwróciła uwagę na negatywne działania podważające wysiłki na rzecz rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą, na negatywny wpływ efektu rozlania się kryzysu ukraińskiego i jednostronnych sankcji, na odrodzenie się mentalności zimnowojennej i konfrontacji blokowej oraz na negatywne konsekwencje wciągnięcia małych i średnich krajów w geopolityczną rywalizację wielkich państw. Wzywamy Stany Zjednoczone, aby przy rozwiązywaniu kwestii Ukrainy i stosunków z Rosją unikały podważania w jakiegokolwiek formie uzasadnionych praw i interesów Chin. Podejmiemy wszelkie niezbędne środki, aby zdecydowanie bronić uzasadnionych i zgodnych z prawem praw i interesów chińskich firm i osób prywatnych.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, może Pan zapoznać się z odczytem, który opublikowaliśmy wcześniej.

---

*RIA Novosti: Wcześniej sąd w Wielkiej Brytanii nakazał ekstradycję Juliana Assange'a do Stanów Zjednoczonych, gdzie grozi mu kara do 175 lat więzienia w związku z zarzutami o szpiegostwo. Jak Chiny komentują tę sprawę?*

Wang Wenbin: Zauważyłem, że niektóre media pytają, dlaczego USA nalegają na ekstradycję Assange'a, skoro są wystarczająco pewne siebie i nie obawiają się ujawnienia prawdy?

To, co dzieje się z Assange'em, pokazuje, że dla USA ten, kto ujawnia tak zwane okrucieństwa innych krajów, jest bohaterem, ale ten, kto ujawnia skandale w USA, jest przestępcą. Oto prawdziwe oblicze amerykańskiej „wolności słowa i prasy”.

Ekstradycja Assange'a do USA może obnażyć hipokryzję rządu USA jeszcze lepiej niż rewelacje WikiLeaks.

---

CCTV: *Paolo Gentiloni, komisarz ds. gospodarki Komisji Europejskiej, powiedział 21 kwietnia, że po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą gwałtownie rosnące ceny towarów sprawiły, że inflacja osiągnęła nowe rekordy. Zerwane więzi handlowe pogłębiają napięcia w łańcuchu dostaw, a zaufanie konsumentów znacznie spadło. Gospodarka europejska stoi w obliczu poważnych i dalekosiężnych konsekwencji. Komentatorzy twierdzą, że to Europa ponosi ciężar sankcji i staje się największym przegranym w kryzysie rosyjsko-ukraińskim. Czy ma Pan jakiś komentarz?*

Zhao Lijian: Od czasu wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Europa musi ponosić jego bezpośrednie konsekwencje, a kryzysy uchodźców, energetyczny i gospodarczy następują jeden po drugim. Agencja ONZ ds. Uchodźców stwierdziła 20 kwietnia, że ponad pięć milionów Ukraińców przekroczyło granice sąsiednich krajów, co doprowadziło do bezprecedensowego kryzysu uchodźczego. Europejskie wskaźniki gospodarcze pogorszyły się pod wpływem zakrojonych na szeroką skalę sankcji wobec Rosji. Według danych statystycznych UE, stopa inflacji w strefie euro w marcu osiągnęła rekordowy poziom 7,4%, a w niektórych krajach odnotowano nawet 15,6%. Na początku marca na europejskim rynku finansowym odnotowano największy w historii tygodniowy odpływ środków, co spowodowało spadek wartości akcji i euro. Stany Zjednoczone zyskały znaczny napływ bezpiecznej przystani z Europy.

Jako sprawca i główny inicjator kryzysu na Ukrainie, USA głośno deklarowały, że są orędownikiem humanitaryzmu, ale w rzeczywistości w marcu tylko 12 Ukraińcom udało się dostać do USA w ramach programu dla uchodźców. Według doniesień amerykańskich mediów, tysiące ukraińskich uchodźców utknęło na granicy USA z Meksykiem, a niektórzy z nich zostali zatrzymani przez USA. Po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego ceny akcji amerykańskich firm handlujących bronią gwałtownie wzrosły. Na dzień 21 kwietnia ceny akcji firm Lockheed Martin

i Northrop Grumman wzrosły odpowiednio o 25,6% i 24%.

Po prawie dwóch miesiącach od wybuchu kryzysu rosyjsko-ukraińskiego wszyscy widzimy wyraźnie, kto obserwuje pożar zza rzeki, podsyca płomień, a nawet czerpie zyski z tzw. strategii offshore balancing.

---

Agencja Informacyjna Xinhua: *Rzecznik Departamentu Stanu USA Ned Price powiedział, odpowiadając na pytanie dziennikarzy, że USA są zobowiązane do utrzymania porządku międzynarodowego opartego na zasadach i innych systemach, które niektóre kraje, w tym Rosja i Chiny, starają się podważyć, a nawet zniszczyć. Czy ma Pan jakiś komentarz?*

Zhao Lijian: Chiny są budowniczym pokoju na świecie, przyczyniają się do globalnego rozwoju i bronią porządku międzynarodowego. Podobnie jak większość państw na świecie, Chiny pracują na rzecz zdecydowanego utrzymania systemu międzynarodowego opartego na ONZ i podstawowych norm regulujących stosunki międzynarodowe. Jeśli jakieś państwo próbuje podważyć lub zniszczyć istniejące zasady międzynarodowe i system międzynarodowy, to są to właśnie Stany Zjednoczone.

Czy USA postępowały zgodnie z zasadami międzynarodowymi, gdy bezczelnie bombardowały Federalną Republikę Jugosławii i dokonały inwazji na Irak i Syrię bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ? Kiedy USA forsowały pięć fal rozszerzenia NATO na wschód, nie zważając na obawy Rosji o bezpieczeństwo, co doprowadziło do eskalacji napięć w regionie, czy stały na straży systemu międzynarodowego? Czy USA przestrzegały zasad międzynarodowych, gdy po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą potępiały rozmowy pokojowe i na wszelkie sposoby podsycały napięcia? Kiedy USA zaostrzyły jednostronne sankcje, nie zważając na powolne ożywienie gospodarcze na świecie, i wepchnęły Europę i świat w głębszy kryzys, czy stały na straży

systemu międzynarodowego?

Stany Zjednoczone mówią o zasadach i porządku z prawdziwym zamiarem przedstawienia swoich jednostronnie zdefiniowanych zasad jako zasad międzynarodowych i narzucenia społeczności międzynarodowej porządku pod przywództwem USA, który służy ich własnym egoistycznym interesom. Ich hegemoniczny porządek i zasady oparte na polityce władzy spotkają się z jednogłośnie sprzeciwem państw zajmujących słuszne stanowiska.

---

*Al Jazeera: W wyniku bezprawnych i brutalnych ataków izraelskiej policji na Palestyńczyków na terenie meczetu Al-Aksa w ciągu ostatniego tygodnia rannych zostało prawie 1000 Palestyńczyków. Dziś rano wielu Palestyńczyków nadal krwawi. To jest wojna prowadzona przez organizację wojskową jednego kraju przeciwko cywilom innego kraju. Są to zbrodnie popełniane przez okupantów na okupowanych ziemiach. Czy Chiny, jako odpowiedzialny kraj, potępiają takie działania?*

Zhao Lijian: Chiny są głęboko zaniepokojone ciągłym napięciem w Jerozolimie, a w szczególności sytuacją wokół meczetu Al-Aksa. Ja i moi koledzy wielokrotnie wyrażaliśmy stanowisko Chin w tej sprawie. Sprzeciwiamy się wszelkim jednostronnym próbom zmiany historycznego status quo Jerozolimy i potępiamy wszelkie ataki wymierzone w ludność cywilną. Wzywamy zainteresowane strony, zwłaszcza Izrael, do zachowania spokoju, powściągliwości i niedopuszczenia do tego, by sytuacja wymknęła się spod kontroli.

Chiny są zdania, że społeczność międzynarodowa powinna mówić jednym głosem w sprawie obecnej sytuacji. Po raz kolejny wzywamy społeczność międzynarodową, a w szczególności najważniejsze kraje, do stawienia czoła sednu kwestii palestyńskiej i podjęcia działań na rzecz jak najszybszego wznowienia rozmów pokojowych między Palestyną a Izraelem. Chiny będą nadal odgrywać konstruktywną rolę we wdrażaniu

rozwiązania dwupaństwowego i urzeczywistnieniu pokojowego współistnienia Palestyny i Izraela.

---

Phoenix TV: *Odnosząc się do zarzutów Rosji, że Stany Zjednoczone rozwijają na Ukrainie programy biomilitarne, rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zakharova powiedziała, że rosyjskie wojsko znalazło pewne dokumenty, z których wynika, że Departament Obrony USA prowadzi na Ukrainie programy biomilitarne. Rosja podzieliła się tymi faktami z ONZ i innymi organizacjami międzynarodowymi i poprosiła USA o szczegółowe wyjaśnienia. Czy ma Pan jakiś komentarz?*

Zhao Lijian: Odnotowałem odpowiednie uwagi. Rzeczywiście, Stany Zjednoczone nie przedstawiły jeszcze przekonujących wyjaśnień dotyczących swoich działań biomilitarnych.

Dotychczasowe oświadczenia USA były w dużej mierze niejednoznaczne, a nawet wewnętrznie sprzeczne, co jeszcze bardziej wzmacnia podejrzenia społeczności międzynarodowej. Na przykład: ile ośrodków współpracy prowadzą Stany Zjednoczone na całym świecie? Ile próbek biologicznych USA wysłały z Ukrainy zgodnie z umową dwustronną i w jakim celu? Jakie są informacje wrażliwe, których zgodnie z umową Ukraina nie może upubliczniać? Czy USA prowadziły za granicą niebezpieczne badania, które są zabronione w Stanach Zjednoczonych?

Co więcej, podczas obchodów 50. rocznicy otwarcia BWC do podpisu jako państwo depozytariusz, USA obszernie mówiły o potrzebie wzmocnienia mechanizmu konwencji. Nadal jednak ignorowały apel społeczności międzynarodowej na zakończonym niedawno posiedzeniu BWC i samotnie sprzeciwiały się wznowieniu wielostronnych negocjacji mających na celu ustanowienie mechanizmu weryfikacji BWC. Jak przy takim zachowaniu USA mogą zdobyć zaufanie społeczności międzynarodowej? Jak mogą odbudować zaufanie społeczności międzynarodowej do przestrzegania przez siebie postanowień?

Jako państwo będące depozytariuszem BWC, USA powinny być przykładem, a nie wyjątkiem, jeśli chodzi o przestrzeganie tej konwencji. Ponownie wzywamy USA do przedstawienia wyczerpujących i szczegółowych wyjaśnień dotyczących ich działań biomilitarnych oraz do zaprzestania samotnego sprzeciwu wobec ustanowienia wielostronnego mechanizmu weryfikacji.

---

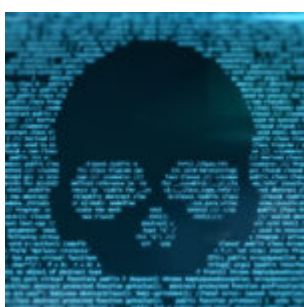
*CRI: Rzecznik Departamentu Stanu USA powiedział niedawno, że Chiny nadal „papugują niektóre przekazy, które słyszeliśmy z Kremla. Najwyraźniej dotyczy to koncepcji niepodzielnego bezpieczeństwa”. Czy ma Pan jakiś komentarz?*

Wang Wenbin: Chiny odrzucają takie nieuzasadnione oskarżenia, które są całkowicie sprzeczne z faktami. USA powinny wiedzieć, że niepodzielność bezpieczeństwa nie jest twierdzeniem samej Rosji, lecz ważną zasadą powszechnie uznawaną i przyjętą przez USA i innych członków NATO, kraje europejskie i społeczność międzynarodową. Zasada ta jest zawarta w ważnych dokumentach, między innymi w Akcie Końcowym z Helsinek z 1975 roku, Paryskiej Karcie Nowej Europy z 1990 roku, Akcie Założycielskim o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską z 1997 roku, Karcie Bezpieczeństwa Europejskiego z 1999 roku. Stany Zjednoczone są sygnatariuszem lub stroną uczestniczącą w wyżej wymienionych dokumentach. Zapominanie o historii jest równoznaczne ze zdradą. Odrzucenie konsensusu prowadzi do poważnych konsekwencji. Takie działanie USA w złej wierze to typowy unilateralizm i rewizjonizm historyczny, a także podstawowa przyczyna obecnego kryzysu bezpieczeństwa europejskiego.

Źródło: Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China [1], [2], [3], [4], [5].

---

# Światowe Forum Ekonomiczne naciska na Wielki Reset poprzez „cyberatak o cechach podobnych do COVID”



Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) to międzynarodowa organizacja pozarządowa rzekomo poświęcona ulepszaniu świata poprzez biznes, politykę i środowisko akademickie. Ostatnio zagłębia się w świat cyberbezpieczeństwa. W rzeczywistości WEF [dąży](#) do Wielkiego Resetu za pomocą „[cyberataku o cechach podobnych do COVID](#)”.

WEF odegrał wiodącą rolę w plandemii COVID-19. Naciskało na paszporty szczepionkowe, cyfrowe śledzenie kodów kreskowych i, co najważniejsze, Wielki Reset. Teraz ostrzega świat przed możliwym cyberatakiem obejmującym cały świat, który może [sparaliżować globalny system finansowy](#).

## **WEF przygotowuje ludzi do oczekiwania cyberataku obejmującego cały świat**

Na początku 2021 r. WEF Center for Cybersecurity ogłosiło Cyber   Polygon 2021. To internetowa konferencja poświęcona cyberbezpieczeństwu. Tegoroczny Cyber   Polygon ma jeden cel: dowiedzieć się, jak wygląda „cyberatak z cechami podobnymi do COVID”.



We wcześniejszych wersjach WEF powiedziało, że Cyber Polygon 2021 skupi się na oprogramowaniu ransomware, [podatności globalnego łańcucha dostaw](#) na cyberataki i waluty cyfrowe. WEF obiecało również przeprowadzenie „ćwiczeń szkoleniowych na żywo”, które są odpowiedzią na „ukierunkowany atak łańcucha dostaw na ekosystem korporacyjny w prawdziwym życiu”.

„Wszyscy wiemy, ale wciąż nie zwracamy na niego wystarczającej uwagi, przerażający scenariusz kompleksowego cyberataku, który całkowicie wstrzymałby dostawy energii, transport, usługi szpitalne, nasze społeczeństwo jako całość” – powiedział Klaus Schwab, założyciel i prezes wykonawczy WEF. „Kryzys COVID-19 byłby pod tym względem postrzegany jako niewielkie zakłócenie w porównaniu z poważnym cyberatakiem”.

Schwab dodał, że ważne jest, aby WEF wykorzystał trwającą pandemię COVID-19, aby „przemysleć lekcje społeczności cyberbezpieczeństwa, aby wyciągnąć i poprawić naszą nieprzygotowanie na potencjalną cyberpandemię”.

Schwab wygłosił te komentarze w zeszłym roku, pokazując, że WEF od pewnego czasu planuje przygotowywać ludzi do Wielkiego Resetu wywołanego cyberatakiem. 9 lipca, w dniu rozpoczęcia konferencji Cyber Polygon, Schwab powtórzył swoje sianie strachu, przypominając ludziom o [ostatnich cyberatakach, które miały miejsce](#).

„W ciągu ostatnich kilku miesięcy widzieliśmy na przykład ataki ransomware wymierzone w szpitale, infrastrukturę krytyczną, systemy szkolne, sieć energetyczną i wiele innych podstawowych usług” – powiedział.

„Ataki ransomware są złożone, a przedsiębiorstwa przestępcze zwiększają swoją skalę i wpływ. Podkreśla to potrzebę ustrukturyzowanego wielostronnego, wielostronnego podejścia do zabezpieczenia naszego społeczeństwa przed nimi”.

## Trwają ogólnoświatowe ćwiczenia WEF w zakresie cyberpandemii

Ćwiczenie szkoleniowe Cyber Polygon składa się z [ponad 200 zespołów z 48 krajów](#). Firmy takie jak IBM, Santander i Ernst and Young wysłały swoje zespoły ds. bezpieczeństwa cybernetycznego, aby wziąć udział w tym ogólnoświatowym ćwiczeniu.

„Nieuniknione jest, że pewnego dnia dojdzie do większego ataku”, powiedział John Sancenito, prezes firmy konsultingowej ds. bezpieczeństwa z siedzibą w Pensylwanii. „To, o czym mówi się dzisiaj i w ciągu najbliższych kilku dni, jest potencjalną sytuacją w świecie rzeczywistym”.

Sancenito jest zainteresowane tematem tegorocznego ćwiczenia na żywo. Jeśli cyberatak wycelowany jest w łańcuch dostaw w Stanach Zjednoczonych, może wpłynąć na codzienne życie ludzi poprzez zamknięcie infrastruktury krytycznej, takiej jak sieć energetyczna lub oczyszczalnie ścieków.

„Co byś zrobił, gdybyś nie mógł uzyskać dostępu do swoich kont bankowych, Internetu lub nagle przestał działać telefon komórkowy? Są to rzeczy, które ludzie naprawdę muszą przemyśleć, ponieważ pewnego dnia możemy stanąć w obliczu takiego kryzysu” – powiedział Sancenito.

Ćwiczenie na żywo Cyber Polygon trwa kilka dni. W chwili obecnej trwa nadal.

Artykuł przetłumaczono z: [newstarget.com](http://newstarget.com)